

## PENTAGON KRYTYCZNIE O F-35

---

*F-35, szczerze mówiąc, ma wielką przestrzeń do zwiększenia swojej wydajności* - stwierdził Sekretarz Obrony USA Patrick Shanahan, opierając się na bardzo krytycznej ocenie jaką Pentagon wystawił w 2018 roku programowi F-35. Główne problemy to niska gotowość operacyjna, niezadowolająca precyzja uzbrojenia powietrze-ziemia, a przede wszystkim niemal czterokrotnie mniejsza od zakładanej żywotność maszyn F-35B służących US Marines.

Sekretarz Obrony jest w nieco kłopotliwej sytuacji krytykując F-35, gdyż przez lata związany był z największym konkurentem koncernu Lockheed Martin, Boeingiem. Obecna administracja USA wyraźnie skłania się ku tej firmie, co przekłada się na rozważany zakup nowych samolotów F-15. Jednak jak zapewnia dyrektor generalny Lockheed Martin Marilyn Hewson, ewentualny zakup Boeingów F-15X nie odbije się na planowanych zakupach F-35. Takie deklaracje miał uzyskać bezpośrednio ze strony przedstawicieli amerykańskich władz.

Tymczasem ujawniony przez Bloomberg raport Departamentu Obrony USA podsumowujący program F-35 za rok 2018 nie nastraja optymizmem. Wśród licznych problemów Pentagon podkreśla te najważniejsze.

**Czytaj też:** [W 2018 roku dostarczono 91 myśliwców F-35](#)

Jest to przede wszystkim gotowość w warunkach obsługi operacyjnej i niezawodność, które są nadal dalekie od zakładanych 80%. Wprowadzane modyfikacje nie przekładają się na dostępność maszyn do lotów treningowych i misji bojowych, a wykres „pozostaje płaski w okresie ostatnich 3 lat”. Wynika to z wielu problemów związanych m. in. z niedostateczną gotowością i wydajnością skomputeryzowanego systemu obsługi technicznej ALICE oraz niemal codziennymi problemami z integralnością danych w systemach pokładowych.

Co gorsza, żywotność wczesnych płatowców w wersji skróconego startu i pionowego lądowania (STOVL) F-35B, wykorzystywanych już operacyjnie przez US Marine Corps, jest „znacznie poniżej oczekiwań”. W tym wypadku jest to czterokrotnie krótszy cykl życia, który w oparciu o ocenę zużycia ocenia się tylko na 2100 godzin, podczas gdy planowany był na 8 tys. Oznacza to, że niektóre z eksploatowanych maszyn wyczerpią swój rezsurs już w 2026 roku.

Jakby tego było mało, zdaniem Pentagonu skuteczność wykorzystania uzbrojenia typu powietrze-ziemia jest w przypadku F-35 niezadowolająca. Jest to istotnym problemem, gdyż maszyny Lightning II mają w przyszłości zastąpić wysłużone A-10 Thunderbolt II. Nadal nie rozwiązano też części problemów związanych z cyberbezpieczeństwem, które zostały ujawnione w ubiegłych latach. Dotyczy to np. luk w zabezpieczeniach i możliwości ingerencji w przesyłane dane.

Ogólnie wydzwięk raportu jest mocno krytyczny, co nie zraża jednak USA i innych odbiorców

zagranicznych do zakupu kolejnych maszyn. Obecnie koncern Lockheed Martin planuje dalszy wzrost produkcji i obniżanie ceny w tempie co najmniej 5% przy każdej kolejnej transzy produkcyjnej. Celem jest osiągnięcie poziomu około 80 mln dolarów za maszynę w wersji F-35A do roku 2020. Jeśli chodzi o liczbę produkowanych myśliwców, to w 2018 roku było ich ponad 80, natomiast na 2019 rok firma zakłada poziom co najmniej 130 samolotów. W 2021 roku z taśmy produkcyjnej ma natomiast zejść ponad 160 maszyn F-35 wszystkich wersji.

**Czytaj też:** [F-35 wypada z gry. Super Hornet i Eurofighter finalistami niemieckiego przetargu](#)